

DIARYVSZ

20.



Negotiáciey láśnie Wielmożnych, Wielmożnych, Ichmościow Panow Posłow, od Rzeczy-Pospolitey, do Krola lego Mosći obranego, FRYDERYKA AUGUSTA, cum denuntiatione, wyprawionych z Warszawy. 15. Iulii 1697.

Ruszywszy się z Warszawy die 15. Iulij, piątym noclegiem staneliśmy w Częstochowie, to jest 19. eiudem, gdzie oczekiwaiąc na drugich Ichmościow Pánow Posłow, y iutrzeyfzy dzień Soborni przestáliśmy. Tám legomość Pan Major, Dorpowski z Tarnawskich Gor przybiegt denuntiando, z iáką ochotą I. K. M. Electus wygląda przsentem legationem.

W Niedzielę 21. Iulij, ruszywszy się z Częstochowy, staneliśmy w Zygliskich Gorách. Miasteczko to jest omála milę od Tarnawskich Gor, do jednegoz Graffa należące. Tu stoiemy y przez Poniedziátek, bo lubo Ichmość Pánowie Posłowie wszyscy, ktorzy mieli ziechać, iuz tu cōparuerunt, ále że w Tarnawskich Gorach w zadney kámenicy, nie mogli się znaleźć capax locus, do przyimowania tak gromadnego Poselstwa, musiano tedy myśleć de capaciori loco. Y poczęto było naprzod budować szopę, de nova radice, w polu, z przyiązdu nášzego, nie dáleko, mieyscá náznáczonego Obozowi, ále że się to zdało negotiosum & lentum, porzuciwszy iuz záczęte, in magna parte opus, zdarzyła się przy samysz bramie mieyskiey, z tegosz przyiązdu, szopá

A

spo-

3.808

XVII - 16857 - IV

spora gotowā, ktorey ściāny powybieRAWszy, z wierzchu zaś niby suffit z gāłęzi uplotszy, y do tego dwā ieszcze namioty spore rozbiwŹy, przegrodzono wpuł tę szopę płotem namiotowym, żeby tāk wiednyz części audyencya bydź mogła, ā w drugiey tym czāsem, stoły zāstāwiano. Co ze w Poniedziātek gotowo bydź nie mogło, ā do tego deszcz cāły dzien leiać, był w przeszkodzie, y audyencya musiała siē do Wtorku odłożyć. Tandē we Wtorek 23. Iulij, kiedy tu Ich Mość PP. Posłowie u Iego Mości Panā Wojewody Wołyńskiego zgromādzeni disceptant, quo ordine wiażd ten expediti, wiele Oratorow bybź ma, zwłaszczā że Iegomości Panu Stāroście Zydāczewskiemu, wczesnie ab Equestri Ordine uproszonemu Oratorowi, Iegomość Pan Starosta Wschowski mieyscā swego contrādykował. Interim przyiezdziā Kāwalerowie, od Krolā Iego Mości, invitando Ich Mościow Pānow Posłow. Prętko tedy ruszyliŹmy siē z Zyglińskich Gor, konno, wŹyŹcy, ā było koni około pułtoru tyŹięcy, y do Gārnawskich Gor od przerzeczonych Kāwalerow prowadzeni, gdzie iuz wprzerzeczoney szopie czekał Krol Iego Mość, z Kāwalerami swymi, y z Polakow nie mało, ktorzy antecedenter przybywŹy, mieszkali: Woyska procz zwyczajney warty, nie przy nim nie było, wŹytko w Obozie, mimo ktory, my iāchali, spoczywało. Krol Iego Mość był w sukni Grānatowey kleynotami bārdzo bogatymi ozdobney, bo kāždy guz spory był, z iednego Dyamentu. Na przyiazd nasz uderzono w koły y w trāby. ZsiadŹy zaś z koni, tākemy zācieŹnieli doŹyć przestronnā szopę, ze Capita Legationis z cięŹkością rum sobie uczynili, prze-

przećiwko którym Jego Mość ruszył się, o kilka kroków, z miyscá, y kázdego mile witáiąc, wymowić trudno, iáko *omnium animos in se traxit*.

Po oddánym kredensie, który ieden z Sekretarzow Krolewskich czytał, mówił naprzód Jego Mość Pan Wojewoda Wołyński, iáko *primus Legationis Senator*, po nim Jego Mość Pan Wojewoda Witebski z W. X. L. ná końcu ab *Equestri Ordine*, Jego Mość Pan Starosta Zydaczewski, mówili wszyscy *clara & eleganti Latinitate*, którym od Krolá odpowiedział Jego Mość Pan Generał Fleminus, który był ná Elekcyey extraordynaryiny Posel y Plenipotent. Ten ná końcu mowy swoiey powiedział, że Jego Mość iáko się *in Pactis Conventis* deklarował, tak áto w samym skutku stáwił tu Woysko *in usum* Rzeczypospolitey Polskiey, á *propter majorem* tego *securitatem*, czyni náypierwszym tego Woyska Generálem Jego Mości Paná Wojewodę Wołyńskiego, y w kommendę iego Woysko oddáie. Oddáli potym Ich Mość Panowie Senatorowie, *Denuntiatorias* drukowane, y List od Rzeczypospolirey do I. K. Mści, pisány, ná koniec wšyscy posłismy do pocałowonia ręki. Po skończonych tych Ceremoniách, poszli do stołow, ktore tak akkomodowane były. Dwa stoły długie przez wšytkę szopę, o podal od siebie stały, miedzy którymi trzeci máły tak ustawiony, że się rogow iego, tamte obádwa stoły, rogami dorykáły. V tego tedy máłego Stołu we frzodku siedział Krol Jego Mość, á Xiążę Biskup Passawski, Posel Wielki Cesarzski, w rogu tegoż stołu. V iednego zaś wielkiego, po prawey ręce, siedział pierwszy Jego Mość Pan Wojewoda Wołyński, u drugiego po lewey ręce Jego Mość Pan Wojewoda Witebski,

ski, po nich suo ordine z reiestru sadzani Ich Mość
Panowie Senatorowie, & Equestris Ordinis Po-
slowie. Była ochota wielka, y wielki dostatek za-
den etiam ex vilissimis, non arcebatur Polak, Wino
bardzo przednie, każdemu kto chciał, dawano, y wię-
cey go popiła canalia, bo Generosiores od tego stro-
nili. Po skonczoney ochocie Krol IMość wsiadł
na konia, y my wszyscy, y iachał w pole, gdzie iuz
Woyско przestrzezone w paracie czekało, które
obiedzaiac przypatrzylismy się iak moderowne,
iak w ludziach y koniach braku nie mairac, rością-
gneło się to wszystko, na dobrą ćwierć mile. Rozni
roznie go rachowali: tym, którzy de rebus modestius
sentiunt, około siedmiu tysięcy być się zdąło. Tam
widzieć było iakie Krol IMość w Rycerskich lu-
dziach ma upodobanie. Mrokież z tcy obiazdz-
ki wrocilismy się do miasta. We Srzode 24. Ju-
lij, naznaczył Krol lego Mość Kommissarzow do
traktowania z Ich Mościami Panami Posłami na-
stępnym, Zaczęciem IMości, Firsztemberga, Gene-
rala Fleminga, y innych, przed ktorego Traktatu
zaczęciem, convocavit do siebie IMość Pan Wo-
iewoda Wołyński Ich Mościow Panow Poslow, y
z nimi consultavit, naprzod, poniewaz Krol IMość
proponował, żeby ta conferentia, ani u niego, ani
u IMości Pana Woiewody nie była, ale in tertio
loco, mowili tedy o tym & placuit Kámienicą inter-
media między N. Krole, a IMością Panē Woie-
wodą Wołyńskim. Potym iezeli pisać do Ich Mo-
ściow Xięzy Biskupow, Poznańskiego y Zmudz-
kiego, do słuchania przysięgi, super Actum Fidei,
& super Pacta Conventa od Rzeczy-Pospolitey na-
znaczonych, aby poniewaz w Denuncyacyey cau-
tum

tum, aoy Krol IMość nie przejeżdżając Granic, te
Iuramenta, pramissa Professione Fidei, exequatur,
iako nayprędzey tuz zjeżdżali, y to wszystkim pla-
cuit. Na koniec strony Woyska, ktore General le-
goMość tu stawił, iako się resolwować, prowadzić
go w Polskę, czyli nie? Ten punkt wzięli sobie
in ulteriore deliberationem. Y tak z tym poszli
na przereczoną konferencyą, ktorey do południa
nie skończywszy, znowu po obiedzie convenerunt
y aż do wieczora zabawiwszy się, concluderunt, aby
Krola IMości, y z Woyskiem prosto do Łobzowa
prowadzić. Professiones Fidei & Iuramenti super
Pacta Conventa exequendi, mieysce, o milę ztąd
w Piekarach (kiedy Kościół drewniany, ale Obraz
Nayświętzey Panny, Cudami wslawiony, sub Cu-
ra Oycow lezuitow) naznaczywszy. Y zaraz do
IchMościow Xięzy Biskupow z Listem do Często-
chowej (bo tam mieli czekać) propere wyprawio-
no, aby na przereczone mieysce do Piekar alterius
absentia non obstante quantocyus zjeżdżali. Ia-
kofs w piątek rano IMość Xiądz Biskup Zmudzki
stanał w Gorach, a IMość Pan Woiewoda Wołyn-
ski po Mszy Świętey rancy, do Piekar za Wo-
yskiem, ktore się rano ztąd ruszyło, iachał. Tam
u Woyska bywszy, y z Generałami się de ulteriori
Tractu rozmowiwszy, w Gospodzie potym na Kro-
la IMości czekał. Ktory tu zpołudnia staną-
wszy, y mało się co w stancyi zabawiwszy, iachał
w pole do Woyska. IMość Pan Woiewoda zaś
Wołynski tu w Stancyi Krolewskiej, o trakcie
ktorym Woysko prowadzić transegit. Gdzie y
Commisarze z Woiewodztwa Krakowskiego, iako
to IMość Pan Gosławski y inni do prowadzenia
Woyska naznaczeni.

B

W So-

W Sobotę die 27. Iulij. Naprzód legomość Pan
Woiewoda Wołyński convocavit Ichmościow
Socios Legationis, y tam o sposobie Roćie, & se-
curitate przysięgi długo disceptatum. Tandem
spisana Rotą, z którą gdy do Krola Jego Mości
ziachali. Poszedł Krol IMość cum omni Comita-
tu, piechotą do Kościoła, lubo to nie zbyt daleko,
ale dla stopy y błota dosyć nie wczesnie. Tam
przed wielkim Ołtarzem, na frzodku Kościoła kle-
cząc, Professionem Fidei, którą I. M. Xiądz Bi-
skup Zmudzki praelegit, uczynił. Te zaś słowa
Iuramenti. Ego idem Voveo ac Iuro &c. sam
z karty czytając głośno mówił, y tam się zaraz
podpisał. Tak wykonawszy Akt wiary, poszedł
do spowiedzi, y publice przed wielkim Ołtarzem,
spowiadał się, przd lezuitą Spowiednikiem swo-
im. W tym legomość Xiądz Biskup Zmudzki,
wyfzedł ze Mszą, na ktorey Krol IMość zwiel-
kim Nábozeństwem, y wżyszkich zbudowaniem,
Komunią S. przyjął. Tandem po Nábożeń-
stwie, Iurament super Pacta Conventa, za pronon-
cyacyą Roty, przez tegoż legomości Xiędza Bi-
skupa, wykonał, y zaraz też Rotę podpisał. Po-
tym począwszy od I. M. Xiędza Biskupa, wży-
scy IchMość Panowie Senatorowie, & ex Eque-
stri Ordine Posłowie, też Rotę podpisywali. Po
skończonych podpisach, poszedł Krol legomość
piechotą znowu do Austeriey, y wżyscy za nim.
Zaprowadziwszy Krola, legomość Pan Woiewo-
da Wołyński, y inni IchMość, ruszyli się przo-
dem, a uiachawszy tylko ćwierć mili, załstanowili
się w pewnym młynku, na samey Gránicy iuz Pol-
skiey stojącym. Gdzie znowu wiezdziącego
w Gra-

w Gránice Polskie, Krola Iegomości, Iegomość P. Woiewodá Wołyński, od Senatu, Iegomość Pan Starostá Zydaczewski, od Stanu Rycerskiego, witali *breviter, sed compte*. Sam Krol Iegomość po Francusku odpowiedział, co nam znowu I Mość Pan Woiewodá Wołyński tłumaczył. Niechciał iuz potym Krol Iegomość, lubo flotá była wsieść do Karety, ále wierzchem áz do Sławkowa, pięć mil całé, wesóło barzo, y wśzystkim się kommu-
nikuiąc iáchał.

W Niedzielę dla Woyská długim Traktem, y flotą całodniową zfatygowanego, y że wozyie-
fzcze nie wśzystkie pościagały się, w Sławkowie
prześtálismy. Krol Iegomość w Kościele ná Ná-
bozeństwie, potym Ichmość Pánowie Senatorowie
z nim iedzą, ochotá áz do wieczorá trwa, przy kto-
rey brzmiá Woyskowe Muzyki. Pokazały się
tu wielkie *Qualitates* Pana tego. Naprzod *par*
animo fortitudo, corporisq; robur, bo woczách ná-
fzych wziąwszy kubek srebrny, dosyć gruby, ie-
dną ręką, iak woskowy zgniotł, przy tym wielka
mierność, káżdemu skłóność, przy tak wielkiej
obhoćie trzezwóść, łaskawóść, w dostápieniu łá-
twość, y inne *Magno Principe dignæ Dotes*.

W Poniedziałek zász 24. Iulij, ruszywszy się
z Sławkową, trzecim áz noclegiem, to iest *ultima*
Iulij, przy okrutnych nie prześtánnych flotách,
stanelismy w Łobzowie, nie przeieździájąc, ná-
przod Krol Iego Mość trochę *subsistit* w Toniach,
o pułmilki od Łobzowá, á Woysko stányło szy-
kiem ná Gorze, za tąż wioską. Gdy się zász Krol
Iegomość ruszył, potkał go nie daleko Iegomość
Pan Kasztelan Woynicki, z kilka set koni *Nobi-*
lita-

litatis Woiewodztwa Krakowskiego, ci na koniach witali Krola Iego Mości, mowił imieniem Woiewodztwa całego Iego Mość Pan Kafztelan, & powiedział od Krola Iego Mości Pan Woiewoda Wołyński, w samym zaś Pałacu Łobzowskim, czekał I Mość Pan Woiewoda Krakowski, z Iego Mością Panem Stanisławem Krakowskim, który asz w Pokoiu witał Krola Iego Mości, odpowiedział mu Sekretarz Koronny. Tymczasem w Mieście y Zamku, **Salve** z Armat bito.



Mowa zaś Iásnie Wielmoznego Iegomości Pána Woiewody Wołyńskiego, do Naiaśniejszego Xiążęcia Saskiego, Elekta Krola Polskiego,

SERENISSIME & POTENTISSIME R E X.

SERENISSIMA Res-Publica Polona, unica illa, avitæ Libertatis Phœnix, Sæculorum miraculum, tanti Sangvinis Partus, Te Serenissimum Electorem, Ducem Saxonie, Liberis Nostris suffragis Electum Polonorum Regem, & Magnum Ducem Lithvanie, Rusiæ, Prusiæ, Mazovie, Samogitie, Livonie, Smolensciæ, Kijovie, Volhynie, Podolie, Podlachie, Severie, Czerniechoviae dicit ore nostro & nominat. Te quem Magni Sangvinis Ordo, innumerabili Cæsarum, Regum, & Ducum Geneti insignivit, quem Virtutis honor, Heroicis exexit splendoribus, quem denique miræ, & Rege dignæ, Dotes notant, hunc, & Libertas ipsa nostra colit. Enimvero potuitne errare Respublica nostra in hoc delectu Nobili, quin Dilectum Cælo & Orbi eligeret, quin Barbaricis cneratum Laureis, suis ornandum invitaret trophæis, quin ceteris omnibus Augustum proponeret. Quin Joanni illi Magno, Te in successione vocaret, ut merito Thronum tanti Triumphatoris occupares adoptatus, cujus fortitudini gloriosæ, ante Thronum Te adaptaveras, nec scivit se dolor noster tantæ cladis impatiens, solati, nisi Famæ Tuæ certitudine,
&

& spei futurorum securitate, vicisti Turcas Serenissime Rex, triumpham de Polonorum cordibus, & assuetam Gethicis cladibus dexteram, ad nostram extende Coronam. Ille Elector Populus Tibi sua Vota confert, quem Roma defensorem, Christianitas Antemurale meritò suum dixit, cujus nomen Campestre, Status Militaris, cujus omnis nobilis Eques, cujus armata Consilia, vita bellica, Acta denique cuncta Laureata, huic tam gloriosa Genti, tot Populorum Donatrici, tam perenni suae Famae Libertatisque auctrici, quis melius praestet, quam Majestas Vestra, in cujus vultu & vita, legimus juncta Arma decori, leget bellorum avida & ab incunabulis suis, armis innutrita Polonia. Te Majorum Tuorum facta implere, plurimum superare, omnium Vota Heroica praecurrere, leget compolitum Martio animo vultum, expressam fortitudinis mentem grandia spirantem, leget & contra plenam dignitatis Comitatem & flecti nesciam mentis generosa celsitudinem, faciem armigera venustate insignem, ita ut non alio cerni Majestas se velit ore. Videbit denique & Venerabitur (quod desideravit unice colet) Te Serenissimum non modò à natalibus & ab egregijs domi forisque gestis, quam à Lumine fidei nostrae. Illa te lux clariorem reddit, quae Caelum tempestatesque serenat, sine qua, omnis triumphus ignobilis, omnia praeclara obscura, cuncta immensa minuta. Tu felix Princeps, Romam beati Sanctissimam, & Matrem veneratus antiquam, gloriosiorè, Religionis mutatione, fecisti Saxoniam, quam Victoriae constantia. Errores Patrios fugiens, Extrema Regna invenisti, & cor Spiritui DEO referanti, Principi ultro Tibi, Regna nostra patent. Venerant multi & egregij Principes Candidati, Viduata Magno Rege Poloniae, Vota, in Regna ferentes. Nemo secum DEUM in Certamina duxit, Tu solus incipisti cum Domino & cepisti, reparatae fidei praemia referens, ea hora qua Notus, natus, quam Te audivimus, libere diximus Regem. Nescivimus Te Regem aut velle, aut fore, eras Rex & esse se nesciebas. Illa enim Vera felicitas, felicitate dignum fuisse, non nosci. Tunc dum Te intelleximus fortem & mansuetum, bellicum & venustum, pium & Catholicum, corda, Vota, Lingvas, & quidquid optatissima Intentio ferre potest, in Te Conyertimus. Tunc ferunt numine Coelesti solem fuisse serenum, cum Populi vultus conveniente die: Ergo Te libenter & tenerimus Votis, Electum Regem nostrum, à DEO ipso vere indigitatum Dominum, à nobis ultro assumptum, incluta, Polonia nostra, hodie Tua, veneratur & amat, invitat & optat, & quae non sub repagulis & abditis tectis, sed Caelo teste, in Campo Martiali Suffragia dedit, libens confirmat, non factionis tumultibus, non nummarijs rationibus, non aureis hastis ductus ducere, sed celeberrimis Populorum Votis, corde patulo, sacris ardoribus proclamatus vocaris. Ingredere Benedicte DEI, DEO volente, Polonia aspirante, Roma gaudente, Germania approbante, Europa plaudente, Orbe (Barbaros si demas) in gaudia effuso. Tibi Christianitas famam, Tibi Fama centum ora, Tibi Asia spolia, Tibi Polonia Laureatam parat Coronam. Ingredere, prospere, procede, & Regna. Me vero felice, qui cum Nobilissimis Socijs, denuntiationis huius Legatis Majesta-

statu Vestram, Dominum meum clementissimum in Limine Patrie meae,
salutem, & Suffragium Liberi Nobilis Poloni, unicam bonorum me-
orum gemmam, quam libens & liber, Majestati Vestrae in campo Li-
tavi, hic iterum proclamem. Cedat mihi obsequii gloria in au-
gmentum gratiae beneficentiae. Nos interim Te Rege salutato-
ribus portare Nomen Tuum, coram Fratribus nostris, cole-
mus, quod vidimus dicimus, quod colimus, quid fueris, qualis
& quantus nobis speraris, Loquemur. Denique annun-
tiabimus inter Gentes Gloriam Tuam, & reple-
bitur Majestate Tua, omnis
Terra.

